

Sygn. akt VI ACa 415/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: Maciej Kowalski

Małgorzata Kuracka (spr.)

Protokolant: prot. sąd. Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2019 roku w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...)

o nakazanie publikacji sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 kwietnia 2019 r.

sygn. akt XXV C 600/19

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 415/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 lutego 2019 r. oraz pismem procesowym złożonym na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2019 r. (...) w W. wnosila o nakazanie pozwanemu Redaktorowi Naczelnemu (...) opublikowania sprostowania do artykułu prasowego zatytułowanego „(...)?” opublikowanego w papierowym wydaniu „(...)” z dnia 27-29 lipca 2018 r. poprzez zamieszczenie sprostowania następującej treści:

a) Nie jest prawdą, że: „Na Wydziale (...) w W. huczy od plotek o znanym profesorze, który w kolejnych monografiach przepisuje swoje poprzednie teksty, pomimo oficjalnych wniosków o wyjaśnienie tego procederu w ciszy uczelnianych gabinetów próbuje ukryć się łeb sprawie”, Prawdą jest, że: w sprawie procederu przepisowywania przez profesora Wydziału (...) swoich monografii na (...) w W. toczy się aktualnie postępowanie wyjaśniające dotyczące podejrzenia popełnienia przez nauczyciela akademickiego opisanego w artykule red. M. S. (1) naruszenia praw autorskich (plagiatu) zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym;

b) Nie jest prawdą, że „owa-nazwijmy ją złotodajność sprawa, że profesor jest, mimo swojego wymagającego charakteru, personą hołubioną i chronioną na uczelni” Prawdą jest, że: Żaden z pracowników uczestniczący w aplikowaniu o otrzymanie grantu dla (...) nie jest w szczególny sposób chroniony;

c) Nie jest prawdziwe stwierdzenie „Skracając chodziło o sytuację, kiedy prof. T. F. nie zaliczył synowi ministra egzaminu, ale mimo tego został on oceniony pozytywnie w rezultacie sprawdzianu zwołanego przez zwołane ad hoc ciało. To być może zbieżność zdarzeń ale wkrótce po tym (...) otrzymała 10 min złotych, a konkretniej te pieniądze dostała katedra profesora" Prawdą jest, że: Brak jest jakichkolwiek związków pomiędzy ukończeniem studiów przez syna ówczesnego Ministra (...) M. S. (2) a pozyskaniem przez (...) środków zewnętrznych w wysokości 10 min zł. W szczególności otrzymane we wskazanej wysokości środki nie pochodziły z Ministerstwa (...);

d) Opatrzanie sprostowania następującym podpisem, zgodnie z pierwotną treścią żądania sprostowania: dr K. S. (1) Rzecznik Prasowy (...) w W., ul. (...), (...)-(...) W..

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k. 64-66).

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie powództwo o nakazanie sprostowania oddalił (pkt I); oraz zasądził od (...) w W. na rzecz Redaktora Naczelnego (...) kwotę 737 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Powyższy wyrok zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

W papierowym wydaniu „(...)” z dnia 27-29 lipca 2018 r. opublikowano artykuł pt. „(...)?”.

Wnioskiem z 16 sierpnia 2018 r., doręczonym 21 sierpnia 2018 r., Rzecznik Prasowy (...) w W. wezwał Redaktora Naczelnego (...) do opublikowania sprostowania wyżej wymienionego materiału prasowego.

Pismem doręczonym powódce 3 września 2018 r., pozwany odmówił publikacji sprostowania wskazując, że pismo to nie zawiera w ogóle sprostowania, ewentualnie jest ono nierzeczowe, ponieważ wniosek o sprostowanie został wystosowany do redaktora naczelnego (...), a nie „(...)”. Ponadto wnioskowane sprostowanie nie odnosi się do konkretnej informacji zawartej w tekście artykułu, ewentualnie, że sprostowane informacje nie znalazły się w tekście artykułu. W końcu pozwany wskazał, że sprostowanie nie zostało wystosowane przez osobę, której dotyczą fakty przytoczone w artykule.

W odpowiedzi z dnia 24 września 2018 r. na odmowę sprostowania Rektor powódki uzupełnił sprostowanie, oznaczając jako adresata wniosku o sprostowanie Redaktora Naczelnego (...) i wnosząc o opublikowanie sprostowania o treści jak w żądaniu pozwu.

Pismem z dnia 3 października 2018 r., doręczonym powódce 5 października 2018 r., pozwany ponownie odmówił publikacji sprostowania wskazując, że wniosek o sprostowanie został nadany po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3 prawa prasowego.

Pismem z dnia 10 października 2018 r. Rektor powódki wskazał, że jego pismo z 3 października 2018 r. stanowiło uzupełnienie pierwotnie złożonego wniosku o sprostowanie z zastosowaniem się do wytycznych z pisma pozwanego z 12 lipca 2018 r.

Do obowiązków rzecznika prasowego powódki należy: 1. Kształtowanie pozytywnego wizerunku Rektora i Uczelni w mediach; 2. Organizowanie spotkań Rektora i Prorektorów z dziennikarzami oraz organizacja konferencji prasowych z udziałem władz uczelni; 3. Reprezentowanie uczelni w mediach; 4. Redagowanie komunikatów prasowych, przesyłanie ich mediom oraz utrzymywanie i poszerzanie efektywnych relacji z mediami; 5. Inicjowanie aktywności informacyjnej całej społeczności (...) w W.; 6. Bieżąca analiza informacji medialnych związanych z (...); 7. Współredagowanie strony internetowej (...); 8. Współpraca z Biurem Promocji przy tworzeniu koncepcji spójnej i jednolitej wizerunkowo kampanii promocyjno-reklamowej (...); 9. Kierowanie Biurem Prasowym (...); 10. Udział w organizowanych przez zakład pracy szkoleniach; 11. Przestrzeganie wewnętrznych regulaminów pracy i przepisów BHP.

Stan faktyczny przedmiotowej sprawy został ustalony w oparciu o wskazane powyżej dokumenty, które nie były kwestionowane przez strony.

Sąd pominął jako spóźniony złożony na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2019 r. wniosek dowodowy o przesłuchanie jako świadka rzecznika prasowego powódki, ponieważ jego uwzględnienie spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd powołał treść art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, oraz art. 39 wskazanej ustawy. Powołał nadto orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zakresie art. 31a oraz 33 Prawa prasowego.

Po wskazaniu na materialnoprawną podstawę dochodzonego roszczenia Sąd I instancji wskazał, że podziela ocenę pozwanego, że powódka wystosowała do pozwanego sprostowanie po upływie 21-dniowego terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3 ustawy, co uzasadnia odmowę jego publikacji na podstawie art. 33 ust. 1 pkt 2) prawa prasowego. Przekroczenie tego terminu przez powódkę wynika z faktu, że jako pierwszy jej wniosek o sprostowanie należy potraktować dopiero pismo z dnia 24 września 2018 r., a nie datowane na 16 sierpnia 2018 r. pismo wystosowane przez rzecznika prasowego powódki. Zdaniem sądu, wystosowując ten wniosek, rzecznik działał nie w imieniu powódki, ale w imieniu własnym, tj. dra inż. K. S. (1), Rzecznika Prasowego (...) w W..

Wyjaśniając to stanowisko Sąd I instancji, wskazał, że sprostowanie prasowe jest instytucją sformalizowaną, która musi odpowiadać warunkom określonym w art. 31a Prawa prasowego. Istnienie tych warunków sprawia, że sprostowanie nie podlega wprost cywilnoprawnej zasadzie swobody treści i formy oświadczenia woli (art. 60 k.c.) oraz zasadom wykładni oświadczeń woli (art. 65 § 1 k.c.). Przyjęcie przeciwnego założenia czyniłoby często pozornym wymóg spełnienia warunków określonych w art. 31a ustawy lub prowadziłoby do zbyt dużej niepewności, czy warunki formalne uzasadniające publikację sprostowania zostały rzeczywiście spełnione. Zważyć zaś należy, że niezachowanie warunków formalnych sprostowania nakłada na redaktora naczelnego obowiązek odmowy publikacji sprostowania (art. 33 ust. 1 ustawy).

Zgodnie z art. 31a ust. 4 ustawy jednymi z koniecznych elementów sprostowania są podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwa oraz adres korespondencyjny. W kontekście podpisu pod sprostowaniem wskazuje się, że celem podpisu jest wskazanie danych wnioskodawcy umożliwiających jego identyfikację, ocenę sprostowania jako pochodzącego od określonego podmiotu, ocenę czy wnioskodawca jest zainteresowanym w żądaniu opublikowania sprostowania oraz potwierdzenie przez wnioskodawcę treści sprostowania.

Tymczasem składając pismo z dnia 16 sierpnia 2018 r. rzecznik prasowy powódki w żaden sposób nie ujawnił, że działa w jej imieniu jako jej przedstawiciel. Przeciwnie, w świetle wszystkich wymaganych przez ustawę elementów sprostowania, należy uznać, że czynności tej rzecznik dokonywał we własnym imieniu.

We wniosku o sprostowanie wskazano, że pod wnioskiem o sprostowanie ma się znaleźć podpis Rzecznika Prasowego (...) w W., zaś na końcu pisma znajduje się jego własny podpis z pieczętką Rzecznika. W całym piśmie nie ujawniono w żaden sposób, że działa on w imieniu powódki jako jej przedstawiciel. W szczególności nie należy tej okoliczności domniemywać z faktu, że pismo zostało sporządzone na papierze, w którego nagłówku i stopce znajdują się dane powódki, ponieważ oczywistym jest, że rzecznik uczelni publicznej ma prawo i powinien korzystać z materiałów biurowych identyfikujących jego funkcję pełnioną na uczelni. Przy tym, jak wcześniej wyjaśniono, zgodności sprostowania z wymogami ustawowymi nie należy domniemywać, ale musi to jasno wynikać z jego treści. Zatem również sama treść sprostowania nie mogła stanowić o działaniu rzecznika w imieniu powódki, skoro nie można wykluczyć, że sam rzecznik mógł się uważać za osobę zainteresowaną publikacją sprostowania z racji pełnionej przez siebie funkcji.

Uznając, że wniosek o sprostowanie z 16 sierpnia 2018 r. został złożony przez rzecznika powódki (tj. w swoim własnym imieniu), a nie przez nią samą, oceny wymagała w dalszym rzędzie kwestia, czy możliwa była publikacja na podstawie

art. 33 ust. 4 ustawy sprostowania wystosowanego przez rektora powódki pismem z dnia 24 września 2018 r. jako odpowiedź na odmowę publikacji sprostowania rzecznika.

Zgodnie z art. 33 ust. 3 ustawy, odmawiając opublikowania sprostowania, redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 1, 4 i 5, należy wskazać fragmenty sprostowania, które nie nadają się do publikacji. Zgodnie zaś z ust. 4 redaktor naczelny nie może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli zastosowano się do jego wskazań. W przypadku nadesłania poprawionego sprostowania termin określony w art. 31a ust. 3 liczy się od dnia doręczenia wnioskodawcy zawiadomienia o odmowie i jej przyczynach.

Zdaniem Sądu Okręgowego zastosowanie się do wskazań redaktora naczelnego nie może oznaczać zmiany podmiotu zainteresowanego, żądającego publikacji przeprosin. W przeciwnym wypadku fikcją stałby się ustawowy 21-dniowy termin na wystosowanie wniosku o sprostowanie, skoro każda kolejna odmowa publikacji przez redaktora naczelnego z powołaniem się na wystosowanie sprostowania przez osobę niezainteresowaną otwierałoby kolejny 21-dniowy termin do żądania sprostowania przez osobę rzeczywiście legitymowaną. Nadto uznać należy, że ewentualna zmiana wnioskodawcy stanowi na tyle istotną zmianę sprostowania, że nie można już mówić o konwalidacji dotychczasowego wniosku o sprostowanie, ale o złożeniu nowego wniosku. W związku z powyższym uznać należy, że pisma rektora powódki z dnia 24 września 2018 r. nie można kwalifikować jako poprawionego wcześniejszego sprostowania rzecznika. W konsekwencji zaś sprostowanie rektora należało uznać za spóźnione.

Mając powyższe na uwadze, jedynie ubocznie Sąd wskazał, że nawet uznanie, że pismo z dnia 16 sierpnia 2018 r. zostało wniesione przez powódkę, a nie w imieniu własnym przez jej rzecznika, nie czyniłoby zasadnym powództwa.

Powódka nie wykazała bowiem w procesie, że jej rzecznik prasowy jest umocowany do żądania publikacji sprostowania i jego podpisania. W szczególności umocowanie to nie wynika z zakresu obowiązków rzecznika, z których nie należy automatycznie wywodzić udzielenia pełnomocnictwa do dokonywania czynności prawnych związanych z tym zakresem. Z umową o pracę, ani z żadną inną umową o współpracę nie łączy się bowiem immanentnie udzielenie pełnomocnictwa pracownikowi lub współpracownikowi w zakresie czynności prawnych, które mogą być związane z jego funkcją, ponieważ umowa cywilnoprawna wywiera skutek tylko pomiędzy stronami, zaś pełnomocnictwo stanowi jednostronną czynność prawną umocowującą do działania na zewnątrz. Można co prawda wywodzić, że rzecznikowi udzielono pełnomocnictwa w sposób dorozumiany, jednakże, dalej, okoliczność ta nie została przez powódkę udowodniona, a nadto oznaczałoby to, że nie dochowano wynikającego z art. 99 § 1 k.c. w zw. z art. 31a ust. 3 Prawa prasowego wymogu udzielenia pełnomocnictwa na piśmie, co pociąga za sobą niekorzystne dla powódki skutki dowodowe. Jeśli zaś rzecznik prasowy powódki, nie został umocowany do sprostowania publikacji, to z pewnością nie może pod nim widnieć jego podpis, o co wnosi powódka w niniejszej sprawie na podstawie pisma procesowego z dnia 29 marca 2019 r. modyfikującego w tym zakresie żądanie pozwu.

W związku z powyższym, uznać należało, że powódka wystosowała do pozwanego wniosek o sprostowanie dopiero pismem z dnia 24 września 2018 r., a więc po upływie 21-dniowego terminu do jego złożenia, co uzasadnia odmowę publikacji sprostowania na podstawie art. 33 ust. 1 pkt 2) Prawa prasowego, a tym samym oddalenie powództwa. Powództwo podlega oddaleniu również na tej podstawie, że powódka żądała umieszczenia pod sprostowaniem podpisu osoby nieumocowanej do jej reprezentacji. W związku z tym odnoszenie się do pozostałych zarzutów pozwanego było bezprzedmiotowe.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód, zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego tj.:

1. art. 31 a ust 1 ustawy Prawo prasowe polegające na przyjęciu, iż pismo z dnia 16 sierpnia 2018 r. stanowiące żądanie sprostowania wystosowane przez Rzecznika Prasowego (...) w W. stanowiło indywidualne pismo Rzecznika, nie zaś pismo na rzecz (...) oraz przyjęcie, iż Rzecznik Prasowy (...) nie był uprawniony do złożenia żądania sprostowania artykułu prasowego autorstwa red. M. S. (1) zamieszczonego w papierowym wydaniu „(...)” nr (...) z dnia 27-29 lipca 2018 r pod tytułem "(...)? Podczas gdy sprostowanie wystosowane przez Rzecznika Prasowego (...) K. S. (2) zostało dokonane na rzecz (...), Rzecznik prasowy posługiwał się firmowym papierem, firmową pieczętą a z zakresu jego obowiązków wynika uprawnienie do reprezentacji (...) w mediach a następnie jego czynności zostały potwierdzone przez Rektora (...);

2. art. 96 k.c. polegające na przyjęciu, iż żądanie sprostowania, w tym wymóg złożenia podpisu może być dokonane jedynie przez podmiot którego sprostowanie dotyczy, podczas gdy sprostowania można dokonać przez pełnomocnika, w tym wymóg zachowania podpisu będzie spełniony także w przypadku gdy złożył go pełnomocnik;

3. art. 65 § 1 k.c. polegające na nieprawidłowej wykładni zakresu obowiązków Rzecznika Prasowego (...) i przyjęcie, iż nie miał on upoważnienia do występowania w imieniu (...) z żądaniem sprostowania, podczas gdy z prawidłowej, analizy tego dokumentu wynika, iż Rzecznik Prasowy (...) uprawniony jest do reprezentowania (...) w mediach a żaden z przepisów prawa, w szczególności przepisów ustawy prawo prasowe nie nakazuje by do występowania z żądaniem sprostowania treści artykułu prasowego wymagane było pełnomocnictwo szczególne;

4. art. 33 ust 4 ustawy Prawo prasowe w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż pismo Rektora (...) z dnia 24 września 2019 r. stanowiło pierwsze sprostowanie (...), złożone po terminie, podczas gdy:

- z samej nazwy pisma oraz przytoczonej w nim podstawy prawnej wynika, iż stanowiło ono uzupełnienie sprostowania dokonane w trybie art. 33 ust 4 ustawy prawo prasowe, z zastosowaniem się do wytycznych Redaktora Naczelnego;

- z treści pisma wynika bezsprzecznie, iż zamiarem Rektora (...) było uzupełnienie sprostowania złożonego w dniu 16 sierpnia 2019 r. przez Rzecznika (...);

- z treści pisma wynika, iż wszelkie dotychczas podjęte przez Rzecznika Prasowego czynności zostały zaakceptowane oraz potwierdzone;

- nastąpiło udzielenie Rzecznikowi Prasowemu (...) pełnomocnictwa per facta concludentia,

5. art. 31 a ust. 3 w zw. z art. 33 ust. 4 ustawy Prawo prasowe polegające na przyjęciu iż żądanie sprostowania artykułu prasowego zostało dokonane po terminie, podczas gdy strona powodowa występując pismem z dnia 16 sierpnia 2018 r. a następnie pismem z dnia 24 września 2018 r. w obu przypadkach zachowała 21 dniowy termin;

II. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 50 ustawy Prawo prasowe polegające na jego niezastosowaniu i braku przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony powodowej, które to przesłuchanie pozwoliłoby wyjaśnić:

- charakter pisma z dnia 24 września 2019 r.;

- kompetencje Rzecznika Prasowego (...);

- udzielenie rzecznikowi per facta concludentia pełnomocnictwa do działania w tej konkretnej sprawie poprzez akceptację wszelkich podjętych przez niego czynności;

2. art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 50 ustawy Prawo prasowe poprzez zamknięcie rozprawy mimo nie udzielenia głosu stronom, podczas gdy ustawa prawo prasowe nie zawiera w tym zakresie regulacji szczególnych. Tym samym Sąd I instancji z uwagi na fakt, iż na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2019 r. stawili się pełnomocnicy obu stron powinien był udzielić głosu końcowego. Brak udzielenia głosu końcowego uniemożliwił pełnomocnikowi strony powodowej

prawkłdową realizację jej interesów, co w połączeniu z innymi uchybieniami przepisów spowodowało, iż naruszenie tego przepisu miało istotny wpływ na treść orzeczenia.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i nakazanie opublikowania sprostowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja okazała się zasadna w zakresie, w jakim zmierzwała do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Skupiając się na wymogach formalnych sprostowania i dokonując niewłaściwej subsumpcji w płaszczyźnie art. 31a ust.1i 3w zw. art.33 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, /zwanej dalej „ustawą”/, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Trafny okazał się zatem zarzut naruszenia art. 31a ust.1 ustawy oraz art. 33 ust.4 ustawy. Z treści wniosku z dnia 16 sierpnia 2018 r. w przedmiocie sprostowania , zdaniem Sądu Apelacyjnego, wynika iż został on wystosowany w imieniu (...) w W., której nazwa została expressis verbis wskazana w nagłówku pisma. Natomiast w jego petitum oraz uzasadnieniu zawarto zaprzeczenia i odniesienie się do przebiegu określonych zdarzeń, dotyczących uczelni. Sprostowanie zgodnie z żądaniem miało być opatrzone podpisem „Rzecznik Prasowy (...) w W.”, jednakże brak logicznych podstaw w treści tekstu sprostowania i uzasadnienia wniosku, jakoby miało być złożone w imieniu rzecznika, jako osoby fizycznej. Zarówno bowiem artykuł, jak i powyższy wniosek z uzasadnieniem odnosiły się do działalności powodowej szkoły, która czuje się w swoim mniemaniu, poszkodowana sporną publikacją. Jeżeli chodzi o pełnomocnictwo rzecznika do działania w imieniu tego podmiotu, to zostało ono przedstawione przy piśmie powoda, modyfikującym pozew z dnia 19 marca 2019 r. / k-75/, które zresztą złożono z zachowaniem terminu, o którym mowa w treści art. 39 ust.2 ustawy. Dokument ten stanowi, iż rzecznik prasowy jest upoważniony do reprezentowania uczelni w mediach /pkt.3/ oraz w jego kompetencjach leży: redagowanie komunikatów prasowych, przesyłanie ich mediom oraz utrzymywanie i poszerzanie relacji z mediami. Z powyższego zatem wynika podpisane przez rektora uczelni upoważnienie do redagowania sprostowań oraz wniosków w tym przedmiocie i wysyłanie ich do mediów. W konsekwencji należało uznać, iż pierwszy wniosek, z dnia 16 sierpnia 2018 r. /k-21 i nast./, został złożony przez właściwy podmiot, tj. (...) w W.. Został potem uzupełniony, złożonym w imieniu szkoły w ustawowym terminie/ art. 33 ust.4/, pismem z dnia 24 września 2018r./ k-28 i nast./, podpisanym przez rektora. Dlatego też konsekwencji nietrafna okazała się konstatacja Sądu, jakoby wniosek w przedmiocie sprostowania z dnia 16 sierpnia 2018 r. pochodził od innego podmiotu niż uzupełnienie, przedłożone przez właściwy podmiot, tj. szkołę, z dnia 24 września 2018r., a zatem jakoby wniosek powódki o sprostowanie został złożony po terminie, o którym mowa w art. 31a ust.3 ustawy. W konsekwencji błędna była ocena , iż odmowa publikacji była uzasadniona w oparciu o treść art. 33 ust.1 pkt.2 ustawy. Należy dodatkowo zauważyć, iż wniosek o dokonanie sprostowania stanowi oświadczenie woli, a zatem może być złożony przez pełnomocnika, natomiast samo sprostowanie, jako oświadczenie wiedzy, według poglądu restrykcyjnego, winno być podpisane przez stronę/ por. wyrok SN z dnia 16.01.2017 r., I CSK 106/16/, według bardziej liberalnego, który reprezentuje Sąd w niniejszej sprawie - także może być sygnowane przez pełnomocnika, jeżeli jest zawarte w jednym – razem z wnioskiem -dokumencie który przekazuje/ referuje/ oświadczenie strony w zakresie udzielonego mu pełnomocnictwa i zawiera podpis/ jeden/ tegoż pełnomocnika/ por. też wyrok SA w Warszawie z dnia 25.04.2019r., VI ACa 879/18, Lex 2712648, wyrok SA w Warszawie z dnia 12.04.2019 r., VI ACa 31/19, Lex 2736160/. W niniejszej sprawie uzupełnienie sprostowania, zawierające wersję zamieszczoną w pozwie, zostało podpisane przez stronę bezpośrednio/ /rektora/, co upraszcza rozważania formalne w tym przedmiocie. Brak jest jednocześnie podstaw do uznania, iż niedopuszczalne będzie opatrzenie sprostowania, podlegającego publikacji / tekstu drukowanego/ informacją , iż pochodzi od rzecznika prasowego szkoły, K. S. (1).

W konsekwencji należy się zająć treścią sprostowania, która winna być zbadana merytorycznie pod kątem relacji przedmiotowych z prostowanym tekstem, a zatem: czy było ono rzeczowe oraz czy odnosiło się do faktów, czego zaniechał Sąd I instancji. Prowadziło to do wniosku, iż w tej sytuacji nie rozpoznał on istoty sprawy, co na podstawie art. 386§4k.pc. czyniło koniecznym uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do

ponownego rozpoznania. Natomiast poczynienie dalszych ustaleń i ocen w tym przedmiocie przez Sąd Apelacyjny, do czego będzie się sprowadzało meritum sprawy, skutkowałoby pozbawieniem jednej ze stron lub obu stron, jednej z dostępnych instancji.

W związku z tym po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy zbada treść zaproponowanego sprostowania w wyżej wskazanej płaszczyźnie -art. 31a ust.1 ustawy, a w przypadku uznania, iż będzie podlegało uwzględnieniu w określonym zakresie, oceni relacje powierzchniowe, o których mowa w art. 31a ust.6 ustawy, z uwzględnieniem modyfikacji zawartej w piśmie procesowym powoda z dnia 29 marca 2019 r. /k- 70 i nast./. W związku z powyższym orzeczono jak na wstępie.

Orzeczenia dotyczące kosztów postępowania zapadło na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.